

Sygn. akt XP 770/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2017 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **R. M.**

przeciwko: (...) **z siedzibą w B. (W.)**

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego

I. ustala, że zdarzenie z dnia 29 września 2009 r., jakiemu uległ powód R. M., było wypadkiem przy pracy;

II. nakazuje stronie pozwanej (...) w B. sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia z 22 marca 2011 r. poprzez wskazanie w treści protokołu, że wypadek, jakiemu uległ powód R. M. w dniu 29.09.2009 r. był wypadkiem przy pracy;

III. zasądza od strony pozwanej (...) w B. na rzecz powoda R. M. kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia kwotę 12.522,62 zł tytułem uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych, od których powód był zwolniony z mocy ustawy.

UZASADNIENIE

Powód **R. M.** pozwem z 22 czerwca 2011 r. (data prezentaty), skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Oddział w Polsce z siedzibą we W. wniósł o ustalenie, że wypadek, jakiemu legł w dniu 29 września 2009 r., był wypadkiem przy pracy, oraz nakazanie wydania protokołu powypadkowego.

W uzasadnieniu powództwa powód podniósł, że był zatrudniony u strony pozwanej w okresie od kwietnia 2007 r. do 28 lutego 2011 r. na stanowisku kierowcy w transporcie międzynarodowym. W dniu 29 września 2009 r. w czasie jazdy podczas wykonywania obowiązków pracowniczych w A. jadąc samochodem ciężarowym autostradą z W. do B. stracił przytomność i uległ wypadkowi zderzając się z samochodem, a następnie uderzając w barierkę rozgraniczającą jezdnię. Wskazał, że pamięta, że auto zamierzało go z lewej strony wyprzedzić, ale nie może stwierdzić tego ze 100% pewnością. Po wypadku został zabrany karetką do szpitala w K. (A.), skąd helikopterem nieprzytomnego przewieziono go na kliniki w I. gdzie przebywał na intensywnej terapii do 29 października 2009 r. Po przeprowadzonych badaniach okazało się, że powód doznał wylewu krwi do mózgu w wyniku pęknięcia tętniaka tętnicy środkowej. Po około 3 tygodniach odzyskał przytomność. 30 września 2009 r. wrócił ze szpitala i do 1 lutego 2010 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Następnie zgłosił się na kontrolne badania okresowe i wrócił do pracy. Kilkakrotnie spotkał

się z pełnomocnikiem pracodawcy i upominał się słownie o wydanie protokołu powypadkowego. Zwrócił się do pracodawcy, bo uważał, że był w pracy dostatecznie ubezpieczony, będąc kierowcą międzynarodowym, a okazało się, że pracodawca ubezpieczył go tylko w Polsce, gdzie przez cały okres pracy tylko raz był autem ciężarowym w Polsce na przeglądzie rejestracyjnym. W wyniku jego nalegań na wydanie protokołu powypadkowego pracodawca, żeby pozbyć się kłopotu, w dniu 26 listopada 2011 r. wręczył mu wypowiedzenie z pracy. W tym czasie był we W. i nie miał możliwości zaskarżenia wypowiedzenia, bo zjeżdżał do W. dopiero 20 grudnia 2011 r. Powód podkreślił, że problemy rodzinne potęgują jego stres, żona jest całkowicie niezdolna do pracy i on samodzielnie utrzymuje dom, żonę i uczącą się córkę. Pracodawca doskonale znał jego sytuację rodzinną, a mimo to zwolnił go z pracy. Po zakończeniu okresu wypowiedzenia w dniu 28 lutego 2011 r. powód wrócił do domu. Zgłosił sprawę protokołu powypadkowego do PIP (k. 2-5).

Odpowiadając na pozew strona pozwana (...) **Oddział w Polsce z siedzibą we W.**, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana zarzuciła, że 29 września 2009 r. powód prowadząc pojazd ciężarowy podczas wykonywania obowiązków służbowych stracił przytomność i uderzył w barierkę przy jezdni, oraz spowodował kolizję z innym pojazdem. W wyniku zdarzenia był hospitalizowany i leczony na terenie A.. Do wykonywania obowiązków pracowniczych powrócił w lutym 2010 r. Strona pozwana wskazała, że dążyła do sporządzenia protokołu powypadkowego, jednakże powód twierdził, że nie jest mu on potrzebny, a poza tym nic nie pamięta. Ponownie zwrócono się do powoda, by uregulować kwestię wypadku poprzez sporządzenie dokumentacji ze zdarzenia przed ustaniem stosunku pracy w miesiącu lutym 2011 r. Powód zadeklarował wówczas, że pojawi się w siedzibie pracodawcy w celu uregulowania tej sprawy. Jednakże po ustaniu stosunku pracy, tj. po dniu 28 lutego 2011 r. zaczął składać niezliczoną ilość pism i wniosków, w tym również wniosek o wydanie protokołu z wypadku. Na wniosek powoda o przesłanie kopii protokołu z wypadku niezwłocznie podjęto czynności zmierzające do jego wydania. W pierwszej kolejności wezwano powoda do złożenia wyjaśnień w formie pisemnej w celu ujawnienia wszelkich okoliczności, przyczyn i wskazanie stanu faktycznego wypadku oraz przesłanie wszelkiej dokumentacji mogącej mieć wpływ na okoliczności zdarzenia oraz protokół z wypadku. Na w/w wniosek, powód w dniu 9 marca 2011 r. przesłał odpowiedź, w której stwierdza, kiedy i gdzie uległ wypadkowi oraz że w dniu wypadku jeździł w normach czasowych, był wypoczęty, zdrowy i nie był pod wpływem alkoholu ani środków odurzających. Ponadto stwierdził, że więcej nie pamięta, a nie może używać wiedzy, którą ktoś mu przekazał, gdyż ocknął się dopiero w szpitalu ok. 20 października 2009 r. Po otrzymaniu niniejszego pisma wszczęto postępowanie zmierzające do wydania protokołu z wypadku, w tym celu podjęto dodatkowe czynności wyjaśniające poprzez analizy czasu pracy kierowcy, jego urlopów, uzyskania informacji z właściwego dla miejsca wypadku szpitala i policji. W dniu 21 marca 2011 r., powód został wezwany pisemnie do stawienia się w siedzibie strony pozwanej w celu podpisania protokołu wypadkowego oraz odbioru 1 egzemplarza protokołu. W dniu 22 marca 2011 r. powód wraz z żoną stawił się w siedzibie pracodawcy o godzinie 13:00. Na prośbę inspektora BHP o złożenie dodatkowych wyjaśnień do protokołu, które mogłyby wpłynąć na treść protokołu z wypadku powód stanowczo odmówił twierdząc, że nic więcej nie wie i nie posiada już żadnych materiałów, informacji, dokumentów.

Wobec powyższego zespół powypadkowy nie był w stanie znaleźć przyczyny zaistniałego zdarzenia, która wskazywałaby na jakikolwiek związek z pracą, a wobec braku tej przesłanki nie mógł zakwalifikować zdarzenia jako wypadku przy pracy, bowiem za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Z uwagi na brak jednej z przesłanek - przyczyny zewnętrznej zespół powypadkowy nie mógł uznać zdarzenia za wypadek przy pracy, gdyż dopuściłby się naruszenia przepisów ustawy.

Na wiadomość o treści protokołu, w szczególności na informację, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż zaistniałe zdarzenie wywołane zostało przyczyną niepozostającą w związku z wykonywaną pracą powód zachował się, w ocenie strony pozwanej, skandalicznie: zaczął krzyczeć, używać wulgaryzmów, odmówił podpisania protokołu i jego odbioru (pomimo pouczenia, iż ma prawo odwołania się od jego treści). Towarzysząca powodowi żona nakłaniała go, by niczego nie podpisywał i nie przyjmował. Następnie w towarzystwie żony opuścił siedzibę spółki. Wobec odmowy

podpisania i przyjęcia przez powoda protokołu został mu przesłany pocztą 1 egzemplarz na jego adres zamieszkania listem poleconym. Po otrzymaniu protokołu z wypadku niezgodnego z oczekiwaniami powoda podjął on osobiście oraz za pośrednictwem swojej żony, działania zmierzające do nękania byłego pracodawcy. Pomimo prób kierowanych również na piśmie o zaprzestanie tego rodzaju działań, składali oni nieustanne i często niegrzeczne wizyty w siedzibie strony pozwanej.

Powód „zasypywał” stronę pozwaną licznymi pismami i wnioskami wraz z żoną dzwonił wielokrotnie, stawiali coraz to nowe zarzuty, starali się wzbudzić w stronie pozwanej poczucie winy, wszczęli liczne kontrole (w tym trzy kontrole z Państwowej Inspekcji Pracy, w wyniku których strona pozwana nie została ani razu ukarana oraz Państwowej Inspekcji Transportu Drogowego), wszczęli procesy sądowe itd. W tej sytuacji strona pozwana zwróciła się nawet z prośbą o pomoc i poradę w tej sprawie do organów policji i prokuratury. Powód po otrzymaniu protokołu z wypadku przesłanego mu na adres zamieszkania wszczął kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy, w wyniku której Inspekcja skierowała do strony pozwanej wstąpienie, w którym zawnioskowała o ponowne uruchomienie działań zespołu powypadkowego oraz ponowne ustalenie przyczyn zdarzenia, któremu uległ powód, w szczególności w zakresie udokumentowania okresu przed zdarzeniem w zakresie czasu pracy i odpoczynku oraz udokumentowania braku przyczyny zewnętrznej.

Po przeprowadzeniu ponownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz przeprowadzeniu wszelkich działań zmierzających do ustalenia ewentualnego zaistnienia przyczyny zewnętrznej, nie znaleziono podstawy do zmiany sporządzonego w dniu 21 marca 2013 r. protokołu powypadkowego.

Ponadto z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia (k. 25-34).

Pismem z 6 listopada 2011 r. powód wniósł o ustalenie, że wypadek jakiego legł w dniu 29 września 2009 r. był wypadkiem przy pracy oraz o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 22 marca 2011 r. w ten sposób, że w protokole zostanie umieszczony zapis, że wypadek jakiego uległ w dniu 19 września 2009 r. był wypadkiem przy pracy. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 53-v. 55).

Wyrokiem z 27 listopada 2013 r. w sprawie X P 762/11, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekł o:

I. oddaleniu powództwa,

II. zasądzeniu od powoda na rzecz strony pozwanej kwoty 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego strony,

III. obciążeniu Skarbu Państwa nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi (k. 269).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył powód, wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 305-314).

Odpowiadając na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego zgodnie z obowiązującymi przepisami (k. 322-323).

Wyrokiem z 13 marca 2014 r. w sprawie VII Pa 31/14, Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji wskazał, że Sąd I instancji nie zgromadził w sprawie materiału dowodowego, który pozwoliłby na dostateczne i wszechstronne wyjaśnienie okoliczności spornych. Ponadto nieprawidłowo przerzucił ciężar oceny zasadności roszczeń powoda na biegłego sądowego o czym świadczy sformułowanie tezy dowodowej w postanowieniu dowodowym. Do biegłego nie należy rozstrzygnięcie zagadnień prawnych, nie jest on

bowiem wyřęczyłem, lecz pomocnikiem Sądu w ustalaniu lub ocenie stanu faktycznego. O ile opinia biegłego (biegłych) jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie Sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się o ten materiał w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Biegła w wydanej opinii nie mogła wyczerpująco odnieść się do związku przyczynowo skutkowego między warunkami pracy powoda, a zdarzeniem któremu uległ w dniu 29 września 2011 r., bowiem Sąd I Instancji oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Tymczasem dla rozpoznania przedmiotowej sprawy dowód taki Sąd powinien przeprowadzić w pierwszej kolejności. Nieprawidłowe również było pominięcie przez Sąd I Instancji wniosków dowodowych powoda na okoliczność jego warunków pracy. Warunki te, chociaż normalne przy dobrym stanie zdrowia, mogły być bowiem uznane za szczególne (nadzwyczajne) w odniesieniu do stanu zdrowia powoda. Nadto e ocenie Sądu Okręgowego, należało wyjaśnić w niniejszej sprawie:

- czy istnieje ciąg przyczynowo-skutkowy związany z pracą powoda w okresie poprzedzającym zdarzenie z dnia 29 września 2011r. a tym zdarzeniem,
- czy doprowadził do okoliczności skutkujących u powoda krwotokiem wewnątrzczaszkowym z pękniętego tętniaka tętnicy łączącej przedniej,
- czy tętniak pękł u powoda tuż po zderzeniu z drugim autem na skutek nagłego wzrostu ciśnienia tętniczego z powodu zdenerwowania zaistniałym zdarzeniem drogowym,
- czy fakt, że dzień przed wypadkiem sam ładował towar, wyruszył w trasę załadowanym 40 t autem z N. do W. w godzinach nocnych (o godz. 3:00) nie mając wypoczynku dobowego przed rozpoczęciem następnego dnia pracy miał znaczenie dla przedmiotowego zdarzenia, jaki, czy też nie i dlaczego.

Wyjaśnienie w/w istotnych okoliczności sprawy nie mogło być w ocenie Sądu Okręgowego zakwalifikowane jako niepotrzebne lub spóźnione. Sąd Okręgowy wskazał, że rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy uwzględni wnioski dowodowe powoda dotychczas pominięte, w tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, zobowiązując powoda do sprecyzowania tez dowodowych stosownie do art. 236 k.p.c.

Następnie po przeprowadzeniu dowodu z w/w opinii ponownie przeprowadzi dowód z opinii biegłego sądowego neurologa - tego samego, względnie innego biegłego (k. 330, 335-v. 343).

Postanowieniem z 10 września 2014 r. w sprawie(...) Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wykreślił stronę pozwaną - (...) Oddział w Polsce w likwidacji z siedzibą we W. z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 381).

Pismem z 17 października 2014 r. (...) z siedzibą w B., zaktualizowała stanowisko w sprawie oświadczając, że wnosi o oddalenie powództwa w całości, zarówno w zakresie ustalenia wypadku przy pracy, jak i sprostowania protokołu powypadkowego (k. 395-396).

Na rozprawie 22 stycznia 2016 r., Sąd postanowił wezwać do udziału w sprawie **w charakterze strony pozwanej (...)** – **Societa in Accomandita Semplice z siedzibą w B..**

Pismem z 28 października 2016 r. powód zgłosił roszczenie o zasądzenie od strony pozwanej (...) – Societa in Accomandita Semplice z siedzibą w B. kwoty 60.000,00 zł (k. 832). Zarządzeniem przewodniczącego z 8 listopada 2016 r. zgłoszone przez powoda roszczenie jak w piśmie z 28 października 2016 r. zostało wyłączone do rozpoznania w odrębnym postępowaniu (k. 839).

Strona pozwana zmieniła nazwę na ***Gamma Auto Sas Di Menapace Guido & Co – Societa in Accomandita Semplice z siedzibą w B..***

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. M. był zatrudniony spółce (...) Oddział w Polsce z siedzibą we W., w okresie od 23 kwietnia 2007 r. – 28 lutego 2011 r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy.

Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia złożonego przez spółkę.

Dowody:

Okoliczności bezsporne.

Spółka (...) Oddział w Polsce z siedzibą we W., była oddziałem zagranicznym spółki (...) – Societa in Accomandita Semplice z siedzibą w B. (W.).

W 2014 r. (...) Oddział w Polsce z siedzibą we W. został zlikwidowany. Postanowieniem z 10 września 2014 r. sygn. sprawy: WR.VI NS-REJ.KRS/(...), Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wykreślił z Krajowego Rejestru Sądowego zlikwidowany oddział przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce.

Z dniem 1 lipca 2014 r. zmianie uległa nazwa spółki (...) z siedzibą w B. (W.) na (...) z siedzibą w B. (W.).

Dowody:

Odpis KRS: (...) – karta 36-39,

Uchwała z 10.07.2014 r. – karta 487,

Postanowienie SR dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu z 10.09.2014 r. – karta 381,

Wypis zwyczajny z rejestru handlowego wraz z tłumaczeniem poświadczonym przez biegłego sądowego – k. 1001-1015.

Jako kierowca, powód jeździł po krajach Europy ciągnikiem siodłowym z naczepą. Strona pozwana miała swoją bazę transportową w N., w W. oraz we W. w B.. Do obowiązków powoda należało między innymi: nadzorowanie załadunku i rozładunku towaru, a w razie potrzeby również czynne uczestniczenie w tych czynnościach oraz jego zabezpieczenie ładunku w czasie transportu. Kierowcy otrzymywali od dyspozytorów informacje o tym, gdzie ma zostać dostarczony towar i na którą godzinę.

W dniu 26 września 2009 r. (sobota) powód rozpoczął pracę około godz. 7:30, a zakończył około godziny 17:00.

Dzień 27 września 2009 r. (niedziela) był dla niego dniem wolnym i nie świadczył pracy.

W dniu 28 września 2009 r. (poniedziałek) zgodnie z tarczką z tachografu powód rozpoczął pracę około godziny 4:20. Do godziny około 8:00 prowadził pojazd ciężarowy o nr rejestracyjnym (...), po czym do około godziny 11:00 miał postój i przerwę, a następnie ponownie prowadził pojazd ciężarowy do bazy W. (N.), gdzie zjawił się około 14:50. Po przyjeździe na miejsce do około godz. 17:00 powód odpoczywał. Następnie osobiście załadował i zabezpieczył pojazd tak, aby następnego dnia rano ruszyć w trasę. Ładunek ze likwidowanej bazy w N. miał przewieźć do bazy w B. we W.. Załadunek wymagał dużego wysiłku od powoda. Po zakończeniu załadunku około godz. 22:00, udał się na spoczynek na terenie bazy.

W dniu 29 września 2009 r. powód rozpoczął pracę około godziny 3:00 i wyruszył z W. załadowanym pojazdem w kierunku B.. Około godziny 6:00 zjechał na parking, na krótki postój, który przedłużył się do godziny 7:30.

Zestresowany, że nie zdąży na czas do bazy w B., powód ruszył z parkingu w dalszą drogę i po około 10 minutach jazdy stracił nagle przytomność, a kierowany przez niego samochód ciężarowy zjechał na lewą stronę jezdni, zderzył się z innym samochodem, po czym uderzył w barierkę rozgraniczającą poszczególne części autostrady. W dniu 29 września 2009 r. powód miał zarezerwowany bilet na pociąg z W. do A. na godz. 11:30 i dlatego w B. musiał być na czas.

Po wypadku powód był leczony w szpitalu w I. i przez 3 tygodnie utrzymywany był w śpiączce farmakologicznej. Po odzyskaniu przytomności został przewieziony do Polski. Do dnia 3 lutego 2010 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, po czym został dopuszczony do pracy przez lekarza medycyny pracy i powrócił do pracy na stanowisku kierowcy transportu międzynarodowego. Powód nic nie pamięta z momentu samego wypadku.

W dniu 9 marca 2011 r. powód podpisał oświadczenie, że jeździł w normach czasowych, był wypoczęty, zdrowy i nie był pod wpływem alkoholu ani środków odurzających.

Strona pozwana została powiadomiona o wypadku powoda niezwłocznie po jego zaistnieniu, jednakże protokół powypadkowy został sporządzony dopiero w 21 marca 2011 r. Zgodnie z protokołem powypadkowym, komisja powypadkowa nie uznała wypadku z dnia 29 września 2009 r. za wypadek przy pracy stwierdzając, że przyczyna nie jest możliwa do ustalenia z uwagi na brak współpracy z powodem oraz brak stosownych dokumentów. Zaistniałe zdarzenie wywołane zostało przyczyną nie pozostającą w związku z wykonywaną pracą.

Powód został zapoznany z protokołem powypadkowym jednakże odmówił jego podpisania i odbioru w związku z czym został on mu przesłany drogą pocztową.

W wyniku interwencji Państwowej Inspekcji Pracy, spowodowanej skargą powoda, strona pozwana przeanalizowała ponownie zgromadzony materiał dowodowy, nie znalazła jednak podstaw do uznania zaistniałego wypadku za wypadek przy pracy.

Dowody:

Zeznania świadka J. H. złożone na rozprawie 06.10.2014 r.,

Zeznania świadka A. L. złożone na rozprawie 06.10.2014 r.,

Zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 21.01.2015 r.,

Zeznania świadka M. K. złożone na rozprawie 17.04.2015 r.,

Zeznania świadka M. H. złożone na rozprawie 22.06.2016 r.,

Zeznania świadka A. M. złożone na rozprawie 22.06.2016 r.,

Przesłuchanie powoda R. M. karta 164-166,

Protokół nr 001/2011 r. z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z załącznikami – karta 7 (koperta),

Kserokopie tarczki z tachografów oraz ewidencja czasu pracy powoda będąca załącznikiem do protokołu PIP – karta 214 (koperta).

Za okres od 29 września 2009 r. do 1 lutego 2010 r. powód otrzymał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego.

Dowody:

Pismo ZUS z 21.11.2011 r. oddział we W. k. 61.

W związku z wypadkiem z dnia 29 września 2009 r. powód otrzymał odszkodowanie z Towarzystwa (...) S.A. z tytułu poważnego zachorowania – udaru mózgu.

Dowody:

Kopia dokumentacji odszkodowawczej powoda o nr (...) k. 187 (koperta).

Brak odpowiedniego odpoczynku w przeddzień zdarzenia, stres spowodowany prawdopodobieństwem spóźnienia na przeprawę kolejową oraz istniejące warunki klimatyczne można uznać jako zewnętrzną przyczynę powstania urazu.

Zdarzenie jakiemu uległ powód 29 września 2009 r. można zakwalifikować jako wypadek przy pracy.

Dowody:

Opinia biegłego sądowego z 14.06.2016 r. – karta 678-687,

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z 17.10.2016 r. – karta 786-794,

Opinia biegłego sądowego z 16.12.2016 r. – karta 915-916,

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z 26.05.2017 r. – karta 1064.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że powód podjął i wykonywał pracę w (...) Oddział w Polsce z siedzibą we W., która była oddziałem przedsiębiorcy zagranicznego - spółki (...) z siedzibą w B. (W.).

Zgodnie z art. 18 ust. 2, rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (D. U. L 012, 16/01/2001 P. 0001 – 0023), jeżeli pracodawca, z którym pracownik zawarł indywidualną umowę o pracę, nie ma miejsca zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, ale posiada filię, agencję lub inny oddział w Państwie Członkowskim, to będzie traktowany w sporach dotyczących ich działalności, jak gdyby miał miejsce zamieszkania na terytorium tego Państwa Członkowskiego.

W toku procesu doszło do likwidacji oddziału zagranicznego w Polsce i jego zobowiązania zostały przejęte przez spółkę – matkę, tj. (...) z siedzibą w B., która z kolei ze względu na zmianę osoby uprawnionej do jednoosobowej reprezentacji spółki (na G. M.), zmieniła nazwę na (...) z siedzibą w B..

Podnoszone przez powoda w toku niniejszego procesu zarzuty braku umocowania pełnomocnika strony pozwanej do działania w sprawie, okazały się ostatecznie nieuzasadnione. Umocowanie to zostało bowiem niewątpliwie wykazane przez przedłożenie dokumentu pełnomocnictwa, jak również wydruku z rejestru handlowego spółki, a także uwierzytelnionych tłumaczeń tych dokumentów na język polski (998-1015). Powód kwestionował również w toku procesu prawdziwość dokumentu pełnomocnictwa oraz fakt, czy strona pozwana ma wiedzę o toczącym się postępowaniu. Zarzuty powoda okazały się jednak nieuzasadnione w świetle przedłożenia przez stronę pozwaną oświadczenia z 7.06.2017 r. z podpisem G. M. poświadczonym przez uprawnionego do tego urzędnika, co potwierdza klauzula A., a także uwierzytelnionego tłumaczenia tego dokumentu (k. 1084-1090).

Ostatecznie, w końcowej fazie procesu, okoliczność, że stroną pozwaną jest i winna być w niniejszej sprawie spółka – matka, po zmianie nazwy: (...) z siedzibą w B., i że jest ona reprezentowana przez r.pr. Z. L. (oraz jego substytutą r.pr. P. L.), umocowanego przez uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji spółki (...) nie była kwestionowana.

Podstawę prawną dochodzonych roszczeń stanowił art. 189 k.p.c. w myśl którego, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany, ani treścią protokołu powypadkowego, ani prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c. k.p.c.); wyrok taki nie ma w rozumieniu art. 366 k.p.c. powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (por. uchwały SN z 21 września 2004 r., II UZP 8/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 68; z 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228; z 11 maja 1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96; wyrok SN z 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157.).

W ocenie Sądu Rejonowego, powód posiadał jednak interes prawny w żądaniu sprostowania zapisów protokołu powypadkowego. Obowiązek sporządzenia protokołu powypadkowego wynika z postanowień § 9 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870) – dalej r.u.o.p.w. Protokół powypadkowy jest istotnym dokumentem, na podstawie którego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy lub jego rodzina może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze. Powinien on także zawierać wnioski i środki profilaktyczne, zobowiązujące pracodawcę do podjęcia działań zapobiegających wystąpieniu podobnych wypadków w przyszłości. Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, zwany „protokołem powypadkowym” według wzoru określonego przez Ministra Gospodarki i Pracy z 16.09.2004 r. w Rozporządzeniu w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wydanego na podstawie art. 237 § 2 k.p. W świetle znaczenia treści protokołu powypadkowego dla ewentualnych roszczeń odszkodowawczych (zarówno z tyt. Ubezpieczenia -Ustawa z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jak i ewentualnie od pracodawcy), poszkodowany miał w ocenie Sądu Rejonowego interes prawny w otrzymaniu protokołu realizującego wymogi w/w Rozporządzenia.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm., dalej - ustawą), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: (1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; (2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; (3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Definicja wypadku przy pracy zawarta w art. 3 ust. 1 ustawy, nie wymaga aby owa przyczyna zewnętrzna, była wyłączną przyczyną zdarzenia, tak więc może ona stanowić współprzyczynę wypadku. Jednocześnie sprawcą przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być każdy czynnik zewnętrzny zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu, przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, zwierzę, siły przyrody, lecz także czyn innej osoby, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego. Tak więc za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi. Również nadmierny wysiłek fizyczny podczas pracy, powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy (por. wyr. SN z 10 lutego 1977 r., III PKN 194/76, OSNC 1977/10/196; wyrok SN z 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992/11/263; wyrok SN z 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAP 1997/19/386; wyrok SN z 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/90, OSNP 1997/18/357).

Koniecznymi elementami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy jest zatem nagłość zdarzenia, która została wywołana przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, pozostająca jednocześnie w związku z wykonywaną pracą i wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Wyłączona jest możliwość uznania za wypadek w zatrudnieniu choroby lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego, nie pozostających w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w zatrudnieniu, lecz będących objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które w pewnym

momencie, niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności, doprowadziły do upośledzenia lub zahamowania funkcjonowania ustroju, nawet jeśli dochodzi do tego w sposób nagły.

Do uznania za wypadek przy pracy niezbędne jest ustalenie, że nastąpił on na skutek przyczyny zewnętrznej, choćby współdziałały jednocześnie przyczyny wewnętrzne, czyli samoistne schorzenia pracownika.

Przenosząc powyższe rozważania dotyczące definicji ustawowej wypadku przy pracy na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że nie ulega żadnej wątpliwości, że zaistniały wypadek komunikacyjny, jakiemu uległ powód R. M. w dniu 29 września 2009 r., był zdarzeniem nagłym, pozostającym w związku z wykonywaną pracą oraz powodującym uraz. Powód ruszył z parkingu po postoju i po około 10 minutach jazdy stracił nagle przytomność, a kierowany przez niego samochód ciężarowy zjechał na lewą stronę jezdni, zderzył się z innym samochodem, po czym uderzył w barierkę rozgraniczającą poszczególne części autostrady. Skutkiem wypadku było niewątpliwie doznanie przez powoda urazu. Do wypadku doszło kiedy powód wykonywał swoje obowiązki zawodowe.

Wobec charakteru skutków zdarzenia (pęknięcie tętniaka), szczegółowego wyjaśnienia wymagała kwestia, czy zdarzenie to było wywołane przyczyną zewnętrzną, a zatem należało ustalić, jaki wpływ na pęknięcie tętniaka mogła mieć praca wykonywana przez powoda.

Stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy wymagało wiadomości specjalnych i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych sądowych. Pełne wyjaśnienie spornych okoliczności wymagało bowiem wiadomości specjalnych z zakresu medycyny pracy, jakimi Sąd nie dysponował, a także, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, wiadomości specjalnych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Postępowanie sądowe zostało zatem uzupełnione o opinie biegłych tych specjalności.

Jak wynika z opinii biegłych sądowych z zakresu BHP oraz medycyny pracy, praca jaką wykonywał powód przyczyniła się w dużej mierze do pęknięcia tętniaka. Wykonywana przez powoda praca fizyczna, zmęczenie oraz stres mogły doprowadzić do pęknięcia tętniaka podczas wykonywania przez powoda pracy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że powód w dniu 29 września 2009 r. około godziny 3:00 wyruszył pojazdem ciężarowym o nr rejestracyjnym (...) z miejscowości W. (N.) w kierunku B. (W.). Około godziny 6:00 zjechał na parking. Jednakże zaplanowany postój na skutek przemęczenia przedłużył się do godziny około 7:30, co wywołało u powoda stres, gdyż musiał być w B. na czas, ponieważ na godz. 11:30 miał już zarezerwowany pociąg z W. do A.. Ruszył więc z parkingu w dalszą drogę i po około 10 minutach jazdy stracił nagle przytomność, a kierowany przez niego samochód ciężarowy zjechał na lewą stronę jezdni, zderzył się z innym samochodem, po czym uderzył w barierkę rozgraniczającą poszczególne części autostrady. Sąd miał na uwadze, że powód po wypadku złożył oświadczenie, że był wypoczęty, jednak następnie oświadczenie to (w tym zakresie) zakwestionował, wykazując, że poprzedniego dnia odbył męczący załadunek.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że choć powód cierpiał na schorzenie samoistne, to jednak warunki wykonywanej pracy, stres oraz zmęczenie stało się współprzyczyną pęknięcia tętniaka, przy czym – jak wynika z opinii biegłego sądowego – współprzyczyna zewnętrzna miała charakter sprawczy (bez niej nie doszłoby do pęknięcia tętniaka). Wnioski zawarte przez biegłych w sporządzonych przez nich opiniach pozwalają na udzielenie odpowiedzi na pytania wskazane przez Sąd Okręgowy, a dotyczące kwestii wymagających wyjaśnienia w niniejszej sprawie. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych z zakresu bhp i medycyny pracy Sąd Rejonowy uznał, że istnieje ciąg przyczynowo - skutkowy związany z pracą powoda w okresie poprzedzającym zdarzenie z dnia 29 września 2011r. a tym zdarzeniem, że to na skutek przyczyny zewnętrznej (i współlistniejącej, ale nie mającej charakteru sprawczego przyczyny wewnętrznej) doszło u powoda do krwotoku wewnątrzczaszkowego z pękniętego tętniaka tętnicy łączącej przedniej. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego i opinii biegłych brak również wątpliwości, że fakt, że dzień przed wypadkiem sam ładował towar, wyruszył w trasę załadowanym 40 t autem z N. do W. w godzinach nocnych (o godz. 3:00) nie mając wypoczynku dobowego przed rozpoczęciem następnego dnia pracy miał znaczenie dla przedmiotowego zdarzenia, stanowił bowiem

współprzyczynę zewnętrzną wypadku. Z powyższych przyczyn przyjąć należało, że tętniak pękł u powoda na skutek stresu i przemęczenia.

Niewątpliwie zatem sporne zdarzenie należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy, o czym orzeczono w pkt. I sentencji wyroku.

Konsekwencją dokonanych ustaleń było również uwzględnienie roszczenia o sprostowanie protokołu nr (...) z 21 marca 2011 r. z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w pkt 7 protokołu w zakresie ustalenia, że wypadek jakiemu uległ powód w dniu 29 września 2009 r. był wypadkiem przy pracy, o czym orzeczono w pkt. II sentencji wyroku.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności akt osobowych powoda, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Jednakże przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd oparł się jedynie o dowody z dokumentów, które miały istotne znaczenie dla sprawy.

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych.

Opinie sporządzone w toku niniejszego postępowania przez biegłych sądowych z zakresu BHP oraz medycyny pracy Sąd Rejonowy uznał za rzetelne, oparte na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, uwzględniające istotne dla sprawy okoliczności. Sąd w pełni podzielił dokonane w nich ustalenia. Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do zanegowania prezentowanego przez biegłych stanowiska. Wydane opinie zawierają pełne i jasne uzasadnienie, uwzględniające okoliczności sprawy i rozpoznane u powoda schorzenia. Biegli sądowi obowiązani są orzekać zgodnie z wiedzą, posiadanymi kwalifikacjami i obowiązującymi przepisami. Sporządzonym przez biegłych z zakresu BHP i medycyny pracy opiniom, nie można odmówić rzetelności i fachowości, zarówno co do medycznej oceny stanu zdrowia powoda, jak i oceny zdarzenia pod kątem przestrzegania przepisów BHP.

Jednocześnie Sąd nie podzielił zastrzeżeń strony pozwanej do powyższych opinii, gdyż stanowiły one tylko gołosłowną polemikę z właściwie i rzeczowo umotywowanymi wnioskami biegłych.

To Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. Z tego też względu zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu, w niniejszej sprawie – zważywszy na powyższe okoliczności – nie było zaś podstaw do jego zastosowania i dalszego opiniowania sprawy.

Podkreślenia wymaga, że opinie biegłego z zakresu medycyny pracy i bhp zawierały tożsame wnioski, a ponadto tok rozumowania biegłych był jasny, logiczny i przekonujący. Biegli wyjaśnili, że zewnętrzna przyczyna wypadku zaistniała – były nią warunki pracy powoda. Stanowisko biegłych znajduje również potwierdzenie w bogatym orzecznictwie sądowym, w którym co do zasady przyjmuje się, że pęknięcie tętniaka może zostać zakwalifikowane jako wypadek przy

pracy, jeśli warunki pracy poszkodowanego były trudne, stresujące lub był on zmęczony, wówczas bowiem te warunki stanowią zewnętrzną przyczynę sprawczą wypadku.

Przy ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy pominął natomiast opinię biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii. Biegły ten wskazał, że udar krwotoczny z pękniętego tętniaka tętnicy mózgu jest schorzeniem samoistnym. Podkreślenia jednak wymaga, że z treści przeanalizowanej przez Sąd, obszernej opinii tego biegłego, nie wynika de facto, że warunki pracy powoda nie mogły mieć wpływu na pęknięcie tętniaka. Biegły nie stwierdził kategorycznie, że warunki zaistniałe w przypadku powoda, nie mogły mieć wpływu na pęknięcie tętniaka. Taka zależność istnieje w pewnym zakresie, choć zdaniem biegłego wydaje się to mało prawdopodobne, choć nie jest wykluczone. Opinię tę Sąd uznał za niekonsekwentną i nieprzekonującą.

Oceny zeznań świadków oraz powoda, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchiwanych osób, gdyż korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie. Jednakże z uwagi na to, że ustalenia stanu faktycznego wymagały zasięgnięcia wiadomości specjalnych, zeznania te stanowiły spójne uzupełnienie okoliczności faktycznych. Choć świadkowie nie byli bezpośrednimi obserwatorami wykonywanych przez powoda czynności w dzień poprzedzający wypadek, jednakże ich zeznania potwierdzają określoną praktykę załadunku towaru przez kierowców.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. B., gdyż okoliczności na które miał zeznawać świadek powinny być przedmiotem opinii biegłego, a nie oceny świadka, nawet jeżeli miałby specjalistyczną wiedzę w pożądanym zakresie.

Orzeczenie o kosztach w punkcie III sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy.

Powodowi, który wygrał proces, należał się zwrot kosztów zastępstwa procesowego całego procesu w łącznej wysokości 480,00 zł, na podstawie § 11 ust. 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Określona stawka ma zastosowanie z uwagi na treść normy przejściowej, wyrażone w art. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

W punkcie IV sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci wynagrodzenia biegłych sądowych i kosztów tłumaczenia dokumentów w łącznej wysokości 12.522,62 zł, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623, ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. obciążył stronę pozwaną, jako przegrywającą proces. Podkreślenia wymaga, że nie było podstaw do nieobciążania strony pozwanej kosztami tłumaczenia dokumentów celem doręczenia ich stronie we W., z uwagi na to, że strona pozwana przedłożyła właściwe pełnomocnictwo w sprawie oraz dokumenty potwierdzające umocowanie pełnomocnika i legitymację strony pozwanej dopiero w końcowej fazie procesu, istniała zatem obawa, że strona pozwana nie jest prawidłowo reprezentowana, a postępowanie jest w części (od czasu likwidacji oddziału w Polsce) nieważne. W tym celu konieczne było zawiadomienie o terminie bezpośrednio strony pozwanej i doręczenie jej przetłumaczonych dokumentów z akt sprawy. Ostatecznie umocowanie pełnomocnika pozwanej zostało wykazane, jednak poniesienie kosztów było skutkiem niewykazania tego umocowania na wcześniejszym etapie procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.